

W Warszawie brak sali teatralnej Premiera Narodowego w Łodzi

(INFORMACJA WŁASNA)

Najnowszą premierą Teatru Narodowego — „Zycie jest snem” Calderona w reż. K. Skuszanki — odbędzie się na scenie Teatru Nowego w Łodzi. Jego kierownictwo zaprosiło zespół Teatru Narodowego do Łodzi; udaje się on tam 22 bm., aby wystąpić z premierą sztuki Calderona i za prezentować dwa spektakle „Lilla Wenedy”.

Przygotowanie premiery w istniejących obecnie warunkach jest osiągnięciem zespołu aktorskiego i technicznego. Malarnia spaliła się, w stolarni może pracować tylko jedna maszyna, aby uniknąć wstrząsów osłabiających nadpalone mury; żelazna konstrukcja, będąca główną dekoracją do Calderona, wprowadzona po raz pierwszy do teatru 9 marca, uległa zniszczeniu. Mimo to obecnie wszystkie jest gotowe — brakuje tylko zastępczej sceny w Warszawie. Według ostatnich ustaleń, Teatr Narodowy począwszy od początku przyszłego sezonu czyli od września, będzie grał przez 12 dni w miesiącu w sali Teatru Dramatycznego. Do tego czasu musi korzystać z zaproszeń innych teatrów (z zaproszeniami wystąpiły Kalisz, Toruń, Teatr im. Słowackiego i Ludowy z Krakowa, Białystok, Gorzów Wlkp., Olsztyn).

W czasie pożaru spłonęły także dekoracje do 8 sztuk. Dlatego też „Lilla Weneda” jest grana bez dekoracji — co zresztą daje świetny efekt artystyczny. W pracowniach pełną parą odtwarza się dekoracje do Calderona i „Genjuszu sierocego”. W dalszej kolejności oba zespoły będą pracować nad przeinascenizowaniem „Zemsty”, wchodził w rachubę także rekonstrukcja „Kra-kowiaków i Górali”.

W Teatrze Małym przedstawienia odbywają się codziennie. Za kilka dni na tej scenie zobaczymy prapremierę „Pięciu dni Lemuela Gulliwera” K. Nowickiego w reż. M. Sławińskiego, w próbach jest „Końcówka” Becketta. Kolejne premiery małej

sceny to „Achilles i panny” A.M. Swinarskiego, „Tramwaj zwany pożądaniem” Tennessee Williamsa i „Non-stop” M.Z. Bordowicza, który będzie także reżyserem.

Kierownictwo teatru planuje także premiery na wielką scenę. Sprecyzowane już są plany wystawienia „Pana Jowialskiego” Fredry w reż. T. Minca i „Sonaty Belzebuba” S.I. Witkiewicza w reż. J. Krasowskiego; w dalszej perspektywie: „Kordian” Słowackiego, „Dziady”, „Antoniusz i Kleopatra” Szekspira.

Nad odbudową teatru czuwa powołana przez ministra Kultury Sztuki Komisja Ekspertów, składająca się z 18 osób pracujących społecznie. Obecnie z wypalonego gmachu usuwa się wszystkie zniszczone elementy wyposażenia, w których to pracach uczestniczą m. in. Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego — Zachód oraz Mostostal. Pracownicy Konserwacji Zabytków robią dokumentację metodą fotogrametrii Instytut Techniki Budowlanej kończy ekspertyze dotyczące rozmiarów zniszczeń. Po zakończeniu tych prac nastąpi wybór wariantu odbudowy (zostawieć bez zmian, wprowadzić niewielkie zmiany polepszające funkcjonalność, czy też przebudowa i unowocześnienie wnętrza gmachu) i zaczną się prace projektowe.

Warto dodać, że lista osób prywatnych i instytucji, przesyłających pieniądze na konto odbudowy, rośnie z dnia na dzień. W początku kwietnia wpłat tych sebrało się ponad 7 mln zł.

(bz)